Nr. 140 Racibórz, środa, 28-go listopada 1917 Rok XXIX

Nowiny Raciborskie

Telefon Nr. 253. Pismo dla ludu polsko-katolickiego. Telefon Nr. 253.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Gość Świąteczny« wychodzą trzy razy w tydzień, w Poniedziałek, Środę i Piątek.
Kosztują na kwartał na poczcie 1 markę 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 markę 74 fen.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenygów od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.
Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rabat ustaje.

Reforma wyborcza w Prusach.

Sejmowi pruskiemu przedłożony został projekt reformy wyborczej w Prusach oraz zmiana § 62 i 99 konstytucyi. Projekt składa się z trzech przedłożeń. Pierwsze z nich dotyczy zmiany prawa wyborczego do sejmu. Nowe prawo wyborcze do sejmu wzoruje się na prawie wyborczem do parlamentu a więc przepisuje równe, powszechne, bezpośrednie, tajne głosowanie, i zawiera 26 paragrafów. Podczas gdy atoli dotychczasowe prawo wyborcze przysługiwało każdemu obywatelowi pruskiemu, zależnem ono jest w przyszłości od trzyletniego posiadania prawa obywatelstwa w Prusach. Wiek wyborczy podwyższony został do skończonego 25. roku życia (dotychczas 24). Pobyt w gminie przedłużony został z 6 miesięcy do roku. Paragraf 24 przewiduje powiększenie liczby posłów w okręgach liczących ponad 250 tys. mieszkańców. Do takich okręgów należą na Górnym Śląsku: bytomski-tarnogórski oraz katowicko-zabrski.

Projekt zmiany składu pruskiej Izby posłów przewiduje pomnożenie liczby zastępców wielkich miast, przemysłu, handlu i rzemiosła. Izba panów składać się będzie wedle nowego projektu najwyżej z 510 osób.

Trzecie wreszcie przedłożenie przewiduje zmianę § 62 i 99 konstytucyi, dotyczących uchwalania budżetu państwowego przez obie Izby.

W celu wygłodzenia Niemiec.

Koalicya nosi się z nowym planem, zmierzającym do wygłodzenia Niemiec. Oto co pisze »Voss. Ztg.« w tej sprawie:

Londyński korespondent komunikuje mi, że konferencya koalicyjna, która odbędzie się w dniach najbliższych w Paryżu, postanowi ostatecznie w decydujących sprawach dotyczących dalszego prowadzenia wojny.

Oprócz spraw militarnych, koła polityków koalicyjnych przypisują duże znaczenie sprawom gospodarczym konferencyi. Wśród tych na pierwszem miejscu znajduje się sprawa zupełnego odcięcia Niemiec, które mają być absolutnie izolowane według projektu amerykańskiego.

Rząd amerykański na podstawie własnych obliczeń, zamierza zaopatrzyć państwa neutralne graniczące z Niemcami w potrzebne środki, według rzeczywistych ich potrzeb. Dostarczone środki mają być strzeżone przez komitety koalicyjne, przebywające stale w krajach neutralnych. O przewóz wspomnianych środków neutralni winni się sami kłopotać.

Natomiast neutralni muszą zobowiązać się zerwać wszelkie stosunki handlowe z Niemcami, przyczem mogą się powołać na swe położenie i nacisk koalicyi. Po zakończeniu konferencyi, Ameryka, Anglia i Francya skierują natychmiast do neutralnych oddzielne noty.

Nowy rząd rosyjski do ambasadorów.

(wtb.) Petersburska agentura telegraficzna ogłasza następujące pismo wystosowane przez obecny rząd rosyjski do ambasadorów:

Panie ambasadorze! Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Pana, iż kongres rad generalnych przedstawicieli robotników, żołnierzy i wieśniaków Wszechrosyi utworzył 26 października (8 listopada) nowy rząd rosyjski, przedstawiający radę przedstawicielstwa narodu. Włodzimierz Litsz Lenin wybrany został przewodniczącym rządu. Polityke powierzono mnie i zamianowano mnie delegatem dla spraw zewnetrznych. Przedkładając Panu propozycye, przyjete przez kongres rad generalnych, co do zawieszenia broni i zawarcia demokratycznego pokoju, opartego na zasadach niepodległości narodów i prawa stanowienia o swoim rozwoju, bez aneksyi i odszkodowania, mam zaszczyt prosić o uważanie wymienionego dokumentu jako przedowa propozycye natychmiastowego zawieszenia broni na wszystkich frontach i natychmiastowego rozpoczecia rokowań pokojowych. Rząd republiki Wszechrosyi stawia te propozycye wszystkim narodom i ich rządom. Racz Pan, Panie ambasadorze, powiadomić o zanewnieniu najwyższego szacunku ze strony rządu rad generalnych naród francuzki, który będzie łaknął pokoju, jak go zresztą łakną wojne prowadzące, skrwawione i przez rzeź wyczerpane narody. Delegat narodowy dla spraw zewnetrznych Trocki.

Głosy o propozycyi rosyjskiej.

Pod tytułikiem »Ciernowa droga Rosyi do pokoju« pisze »Berl. Volksztg.«: Rosyiska propozycya pokojowa przyjeta została w Niemczech i u ich sprzymierzeńców naogół poważnie i życzliwie, nigdzie jednak nie ukrywano, że bolszewicy rosyjscy, zanim można będzie wdrożyć z nimi poważne rokowania pokojowe, muszą dowieść, że istotnie mają w reku władze i są w możności zagwarantować trwałość ewentualnych umów z nami. Widoki rokowań pokojowych w zupełności zależą od tego, czy rosyiskiemu rządowi bolszewików uda się narzucić swą wole pokojową armii, narodowi i stanowi urzędniczemu.

Na ten temat »Germania« pisze: Nie chcemy podawać w watpliwość faktu, że bolszewicy gotowi są wszystko uczynić, aby dać narodowi rosyj-

BEZWIEDNA ZBRODNIA.

Powieść z angielskiego.

(124) (Ciąg dalszy)

Marek Drayton, będący wogóle niezmiernie żywego temperamentu, a teraz wzburzony jeszcze nad wyraz, opowiadał rzecz swoją bez związku, zadając oderwane pytania.

— Daruje pan, ale nie rozumiem wcale, coś pan chciał wyrazić przez: „zadziwiającą historyę" — odezwał się adwokat. — Nie sądzę, aby mogło wydać się dziwnem komuś, że uzdolnionego człowieka poleciłem lordowi Merrion, na własne jego żądanie. Ma on zwyczaj udawać się zawsze do mnie w podobnych wypadkach...

— Tak; ale ten człowiek... ten pan Peters... — zaczął Marek i urwał naraz, nie wiedząc sam, jak dalej ciągnąć swą indagacyę.

Oblicze pana Metcalfa jaśniało obojętnym spokojem. Jeżeli na razie zmieszał się nieco na widok wizytowej karty pana Draytona, w obecnej za to chwili był znowu zupełnym panem siebie. Żaden muskuł jego twarzy nie drgnął, gdy zapytał Marka o powód jego odwiedzin.

W odpowiedzi usłyszał całą historyę o białowłosym człowieku i dzieciach, oraz o tajemniczym medalionie i opowiadaniu Alicyi Adair, a wszystko to było wypowiedziane w urywany, chaotyczny sposób, zrozumiały jedynie chyba dla badawczego umysłu prawnika.

Odrzekł na to stanowczo i zwięźle, że nie ma nic do powiedzenia o owym gentlemanie i że jest skłonnym mniemać, iż w opowiadaniu piastunki i dzieci musiała grać wielką rolę bujna ich wyobraźnia, a pojawienie się medalionu było niesmacznym żartem z czyjejś strony.

— Podobne rzeczy dzieją się nieraz na świecie — mówił on — i mam nadzieję, panie Drayton, iż kiedyś znajdziesz pan proste i niezawikłane wyjaśnienie tego wszystkiego.

— Więc pan mi nie chcesz nic powiedzieć?

— Jeśli łaska, zamień pan tylko owo „nie chcesz" na „nie możesz". W istocie nie mogę, panie.

— A więc odszukam pana Petersa i zapytam go sam o to.

— Będzie to najlepszą rzeczą — odparł prawnik. On sam najlepiej oceni, co panu wyjawić, a co zataić ze swych spraw czysto osobistych...

„Byles go tylko znalazł" — dodał w duchu, gdy zamknęły się drzwi za rozdrażnionym Draytonem.

Pan Metcalf wydobył z biurka ćwiartkę czystego papieru i kreślił coś pośpiesznie, poczem zadzwonił niezwłocznie na sekretarza.

— Telegrafuj pan natychmiast! — powiedział. — Odpowiedź opłacić.

XLVII.

Podczas gdy sekretarz pana Metcalfa biegł pośpiesznie do biura telegraficznego i czekał tam na odpowiedź, my, zostawiwszy na stronie Marka Draytona i jego niepokój, podążymy do Merrion-Royal, dokąd lord i lady Merrion udali się na czas dłuższy.

W osobie jej lordowskiej mości wielka zaszła zmiana, jakeśmy już powyżej nadmienili; pełen pustoty, modny motylek zwinął skrzydełka i ukazywał się bardzo rzadko w wirze londyńskiego życia.

A stało się to nie z braku środków, bo mąż jej nie pozwalał sobie na żadne ruinujące rozrywki: nie grywał, nie zakładał się, ani też nie trwonił pieniędzy w żaden inny sposób, takich mając tysiące pod ręką ludzie wielkoświatowi, a dobra jego były czyste, nie obarczone żadnemi ciężarami. Ludzie też dziwili się niezmiernie, dlaczego młoda ta jeszcze lordowska para zagrzebała się w Merrion-Royal i wiodła tam życie tak ciche i odosobnione.

Lady Aniela tłómaczyła się żartobliwie przed swymi przyjaciółmi tem, iż czuje już starość na sobie, a przytem, że cierpiący nieustannie jej mąż lubi ciszę, a gdzie on przebywa, naturalnie i ona tam być musi.

Jeżeli jednak salony traciły na nieobecności zawsze pozornie wesołej i pogodnej lady Aniel, za to Merrion-Royal zyskiwało na tem wiele. Pobyt jej tam ożywiał całą okolicę i był istnem dobrodziejstwem dla biednych ludzi, dla męża zaś rzeczywistą podporą. Lady Merrion uratowała wiele ważnych spraw, które bez niej poszłyby jak najgorszą drogą, wskutek chorobliwej apatyi Karola.

A jednak główny powód jego niepokoju, owe pojawiające się w pewnych przerwach listy ze stron odległych, nie ukazywały się już więcej.

Lady Merrion zauważyła wraz ze swym ojcem, że niepokój nerwowy, który był głównem cierpieniem Karola, opuścił go zupełnie, że nie drżał już teraz na odgłos niezwykłych kroków i nie bladł na dźwięk niespodzianej mowy. W chwili, gdy wydarzył się wypadek z Roycem, czuł się już zupełnie dobrze i chciał nawet zająć się sam interesami majątkowemi; ale Aniela, wiedząc, ileby trudu kosztowało przeglądanie ksiąg rachunkowych nieuczciwego Royca, oparła się temu stanowczo.

— Przyjm kogoś, przynajmniej na początek, Karolu. Zabijesz się tak żmudną pracą... Pan Metcalf urządzi cały ten interes za ciebie.

Usłuchał jej rady i przyjął na radcę pana Petersa, jakeśmy już to powyżej widzieli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skiemu pokój, i w dodatku im prędzej tem chętniej, ale czy oni są do tego zdolni, jest rzeczą tem mniej pewną w obliczu bezgranicznego zamętu w Rosyi.

Podobnie wypowiada się »Vorwärts«: Zawsze jeszcze należy się liczyć z możliwością, że i tym razem wszystko runie i że rosyjski rząd pokojowy obalony zostanie przez kontr-rewolucyę.

Londyński »Times« pisze w artykule naczelnym o propozycyi Lenina co do zawieszenia broni: Państwa koalicyjne ubliżyłyby sobie, gdyby miały tracić napróżno słowa, potępiające ten krok. Koalicya nie powinna tymczasem zamykać oczu na poważny charakter postępowania rządu bolszewickiego. Utrzymanie się tego rządu u steru spowoduje w rzeczywistości zerwanie stosunków pomiędzy koalicyą a Rosyą. Stosunki te są obustronne. Rosya wyświadczyła swym sprzymierzeńcom na zachodzie piękne usługi, w zamian za to sprzymierzeńcy ci zapoatrzyli Rosyę nader obficie w pieniądze, działa, amunicyę i inne zapasy. Byłoby samobójstwem dalsze wysyłanie wszystkiego tego przez sprzymierzeńców, podczas, gdy Rosya miałaby rząd, jawnie rokujący z wrogiem.

Angielski podsekretarz stanu, lord Robert Cecil, oświadczył wobec przedstawiciela biura Reutera o położeniu w Rosyi: Nie sądzę, aby to, czego dokonali skrajni rewolucyoniści w Petersburgu, odpowiadało istotnie woli narodu rosyjskiego. Byłoby to naturalnie zerwaniem umowy z dnia 15 września 1914 r., wedle której nie wolno żadnemu z państw koalicyi bez porozumienia z sojusznikami zawierać odrębnego pokoju. Proklamacya, wydana przez ludzi, którzy każą uważać się za rząd, daje żołnierzom prawo aresztowania swych generałów i nawiązywania wzdłuż całego frontu rokowań pokojowych z wrogiem poprzez rowy. Jeśli to ma na celu przedewszystkiem zniszczenie armii rosyjskiej jako siły bojowej, to trudno od tych odpowiedzialnych ludzi z Petersburga spodziewać się innego postępowania.

O ile nie jest możliwem uniknąć pewnych stosunków, wynikających naprzykład z racyi aresztowania poddanych angielskich, to jednak nie może być mowy o dyplomatycznem uznaniu lub dyplomatycznych rokowaniach z tymi ludźmi. Nie istnieje bynajmniej zamiar uznania podobnego rządu.

Zamęt w Rosyi.

Rosya a Japonia.

„Times" donosi, iż komunikacya między Rosyą a Japonią całkowicie przerwana.

Rozkaz uwięzienia Duchonina.

„Stokholmer Dagbladet" donosi z Petersburga: Rozkaz aresztowania wydano przeciw byłemu naczelnemu dowódcy Duchoninowi i stawienia go przed sąd wojenny.

Sprawa narodowościowa w Rosyi.

„Prawda", organ Lenina, ogłosiła oświadczenie obecnego rządu, na mocy którego uregulowanie sprawy narodowościowej w Rosyi nastąpi na następujących podstawach: 1) Wolność i udzielność wszystkich narodów w Rosyi; 2) Prawo narodów w Rosyi do stanowienia o swoim losie aż do ich odłączenia i utworzenia samodzielnego państwa; 3) Zniesienie przywilejów pojedyńczych narodów i kościołów narodowych oraz ograniczenia wszelkiego rodzaju; 4) Prawo wszystkich narodów mniejszości i szczepów, zamieszkujących na ziemiach Rosyi, do pełnego wolnego rozwoju. Rozporządzenie to, wydane w imieniu republiki rosyjskiej, podpisane jest przez delegata dla spraw narodowościowych Stalina i przewodniczącego rady delegatów narodu Lenina.

Neutralność kozaków.

„Dien" donosi: Rada związku kozaków powzięła jednomyślnie uchwałę, w której oświadcza, iż nie uznaje zamachu stanu bolszewików, lecz nie życzy sobie brać udziału w wojnie domowej, jaka wybuchła w Rosyi. Wszelkiemi siłami dążyć będzie do zaprowadzenia demokratycznego porządku na ziemiach kozackich.

Władza w rękach sowietu.

Lenin wydał proklamacyę, w której ogłasza, że cała władza państwowa przeszła w ręce sowietu (rady robotniczo-żołnierskiej), oraz wzywa rady włościańskie, aby każda w swym okręgu zajęła całą władzę w swoje ręce. — Petersburska rada gminna wydała listy wyborcze do konstytuanty.

W oczekiwaniu walnej bitwy.

Według ostatnich informacyi z Piotrogrodu starcie armii Lenina z armią Kaledina ma nastąpić lada dzień. Będzie podobno gwałtowne.

Trudności w utworzeniu rządu.

Stworzenie zdolnego do pracy rządu dotychczas nie udało się Leninowi. Niedość, że ustąpiła większość komisarzów narodowych, obecnie żądane jest również ustąpienie komisarza narodowego do spraw zewnętrznych Trockiego, jako nieodpowiedniego na tem stanowisku. Następcą jego ma być, jak twierdzi »Wolja Narodaa, były poseł rosyjski w Waszyngtonie bar. Rosen, uważany za zdecydowanego zwolennika natychmiastowego pokoju. Admirał Werderowski ustąpił ze stanowiska ministra.

Ogłoszenie tajnych układów.

Do »Daily Chronicle« donoszą z Petersburga: Dzienniki bolszewików rozpoczęły już ogłaszać tajne traktaty i dokumenty, wśród których znajdują się: umowa w sprawie Dardanel oraz tajne depesze Tereszczenki. Z dokumentów wynika, że dotychczasowy rząd rosyjski znajdował się całkiem na usługach koalicyi.

Wyjazd ambasadorów.

»Journal de Geneve« potwierdza wiadomość, iż wskutek ogłoszenia tajnych dokumentów ambasadorowie koalicyi opuścili Petersburg.

Trocki o pokoju.

Londyńska »Daily News« podaje treść ostatniego oświadczenia Trockiego, który uskarża się na liczne trudności, lecz pod koniec wyraża nadzieję, iż koniec wojny pomimo wszelkich przeszkód zewnętrznych zbliża się coraz bardziej. Obecna zagraniczna polityka Rosyi liczy się z trudnościami, jakie stawia się w drogę wszelkim próbom pokojowym, ale jednocześnie spodziewa się, iż uda jej się doprowadzić kurs pokojowy do pomyślnego rezultatu.

Radość na froncie.

Według doniesień dzienników finlandzkich, rozkaz rządu petersburskiego, zalecający dowództwu armii natychmiastowe zawieszenie broni, wywołał śród żołnierzy na całym froncie niesłychany entuzyazm. O tem, by oficerom, będącym pod wpływem zwolenników dalszego prowadzenia wojny, udało się namówić żołnierzy do dalszych walk, nie może być mowy.

Armia rosyjska przed katastrofą.

W duńskiej »Politiken« czytamy: »Drugi już raz mówi się o grożącej katastrofie armii rosyjskiej. Pierwszy raz chodziło o katastrofę militarną, która też nastąpiła. Obecnie zaś armia rosyjska znajduje się przed katastrofą głodową. Zwłaszcza armia wschodnia i północna cierpi straszliwy brak żywności, której dowóz na front jest nader niedostateczny. Następstwa mogą stać się dla wojsk rosyjskich fatalne.«

Propozycya zawieszenia broni.

(wtb.) Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Lenin zawiadomił żołnierzy i marynarzy armii rosyjskiej telegraficznie, iż rada komisarzy ludowych wydała rosyjskiemu dowódcy naczelnemu Duchoninowi 20 listopada rozkaz, aby wszystkim prowadzącym wojnę zaproponował zawieszenie broni. Wódz naczelny Duchonin, któremu depesza ta doręczona została 21 listopada w nocy, aż do wieczora tegoż dnia nie dał żadnej odpowiedzi, wskutek czego zażądał Lenin z polecenia rady komisarzy ludowych od Duchonina wyjaśnienia. Ponieważ tenże odpowiedział wymijająco, nakazano mu natychmiast wdrożyć rokowania celem zawieszenia broni, na co stanowczo wzbraniał się wykonania tego zlecenia. Rada komisarzy ludowych złożyła wskutek tego Duchonina z jego stanowiska i zamianowała Krylenkę wodzem naczelnym.

Reuter donosi z Londynu: Nadeszła do Londynu depesza bezdrutowa oplewa, iż bolszewicy złożyli Duchonina z naczelnego dowództwa, ponieważ wzbraniał się wdrożyć rokowania w sprawie zawieszenia broni. W jego miejsce zamianowany został chorąży Krylenko.

Dalej donoszą maksymaliści, iż rokowania rozpoczęły się w czwartek.

»Morning Post« donosi z Petersburga, iż na frontach wojsk wiernych obecnemu rządowi odbywa się pod kontrolą przedstawicieli rady petersburskiej głosowanie nad rezolucyą pokojową.

Wedle »Politiken« donosi organ petersburskiej rady robotników i żołnierzy, iż odezwa pokojowa maksymalistów przetłomaczona została na rozmaite języki. Żołnierzom niemieckim i austro-węgierskim podają ją częściowo wprost do rowów, częścią zrzucają ją z samolotów.

Przed nowym zamachem stanu w Rosyi?

W »Daily News« piszą, iż koła polityczne w Anglii spodziewają się wewnętrznego rozłamu bolszewików. Pierwszem następstwem rozłamu takiego byłoby, że uzyskanoby czas potrzebny dla przeprowadzenia przygotowań do dokonania nowego zamachu stanu w Rosyi. Myśla przewodnią zamachu byłoby przywrócenie w kraju rządów monarchistycznych.

Zmniejszenie armii rosyjskiej.

(wtb.) Londyn, 23 listopada. (Central News.) Wedle bezdrutowego doniesienia z Rosyi postanowili Leniniści obniżyć siłę armii. Zarządzili rozpuszczenie rocznika 1899.

Rozprzężenie w armii rosyjskiej.

(wtb.) Francuz, powracający z Rosyi do Haparandy, opowiadał, iż żołnierze na froncie rosyjskim podzielili się na dwie grupy: novembristów i decembristów. Pierwsi postanowili front opuścić jeszcze w tym miesiącu, druga partya chce na święta powrócić do domu.

WOJNA.

Położenie wojenne.

(wtb.) Berlin, 25 listopada. Na polu walki koło Cambrai rozproszył się atak marszałka Haigha już w dniu 24 listopada na miejscowe ataki częściowe. Takowe skierowane były przeważnie przeciw niektórym ważniejszym punktom rozległego pola walki, położonym na północ od miejsca przerwania.

Przeciw szturmowanemu kilkakrotnie Ynchy poprowadził nieprzyjaciel znowu kilkakrotnie a z bezwzględnością znaczne, świeże siły. Jedna fala atakowa po drugiej roztrzaskała się w naszym ogniu niszczącym. Po czterokrotnych krwawych zapędach został nieprzyjaciel w kontrataku odparty a ścigająca go piechota zajęła mu coś terenu. W pierzchającego nieprzyjaciela uderzył ogień niszczący naszej artyleryi i karabinów maszynowych, zadając mu w tem miejscu nader ciężkie straty. Przed naszemi pozycyami pozostały kupy poległych Anglików.

Dalej na wschód usiłował nieprzyjaciel wydarty mu w dniu 23. listopada lasek Bourlon wraz ze wsią opanować z powrotem. Przy poparciu wszelkich środków wojennych dotarły masy angielskie zwolna aż do wsi. Tutaj spotkał ich podjęty w nocy kontratak naszych fizylierów gwardyi, którzy kolbami i bagnetami wyparli nieprzyjaciela z powrotem do jego pozycyi, podczas gdy na skrajach lasu przedtem już każdy atak nieprzyjacielski rozbił się krwawo. Znowu przed naszemi pozycyami pozostała wielka liczba porozstrzelanych tanków.

We Flandryi, w odcinku na południe od kolei Boesinghe-Staden aż do Zandvoorde wzmagał się ogień nieprzyjacielski stale od południa aż koło godziny 9 doszedł do najwyższej siły. Większe ataki nie nastąpiły; jedynie przy drodze Ypern-Menin ruszyło kilkuset ludzi do ataku, który rozbił się w zupełności w walce artyleryi i granatów ręcznych. W nocy ogień nieprzyjacielski osłabł, w okolicy Paschendaele trwał jednakże w znacznej sile.

Na zachodnim froncie była czynność wojenna na całym froncie, tak jak w dniach poprzednich dość żywa. Atakujące znaczniejsze oddziały francuskie zostały odparte. W okolicy Craonne, w Szampanii, na wschodnim brzegu Mozy i w Sundgau dochodził ogień artyleryi i minierek chwilami do znacznej siły. Przedsięwzięcia naszych oddziałów atakowych miały przebieg pomyślny.

We Włoszech rozbiły się krwawo masowe ataki Włochów, podejmowane daremnie w dolinie Brenty oraz przeciw zajętym przez nas wzgórzom.

Z terenów walk.

Rozwijająca się z błyskawiczną szybkością ofenzywa państw centralnych przeciwko Włochom, w ostatnich dniach zwolniła swe tempo. Powodem chwilowego zwolnienia akcyi jest przedewszystkiem doprowadzenie do porządku zajętego terenu, aby umożliwić dalszy pochód. Jak wiadomo, Włosi pozrywali w czasie swego odwrotu linie dróg żelaznych, mosty, zburzyli szosy, wreszcie poprzerywali tamy i zalali pewne tereny wodą. Obecnie, w celu zapewnienia prawidłowej dostawy na front posiłków, amunicyi i żywności, państwa centralne muszą powstrzymać na pewien czasu swój pochód i zająć się przedewszystkiem budową, poza swym frontem silnej linii obronnej, oraz naprawę zniszczonych dróg komunikacyjnych.

Na razie armie państw centralnych dotarły nad Piave i zatrzymały się tutaj. Natomiast prawe ich skrzydło toczy ostre walki na niewielkim, lecz trudnym, górzystym terenie, na linii Valdobbiadene (and Piava) — Querro — Cismon — Asiago, chcąc sobie i w tym punkcie frontu utorować wyjście na równinę wenecką.

Wycofane poza Piavę ocalone armie włoskie zdążyły się nieco zorganizować, a po otrzymaniu posiłków przeszły do kontrataków właśnie na tym odcinku górzystym, nawiasem mówiąc, silnie przez Włochów ufortyfikowanym. Kontrataki te prawdopodobnie nie mają nic innego na celu, jak tylko możliwie najdłuższe powstrzymywanie nacierających wojsk przeciwnika, ażeby umożliwić przygotowania nowej linii obronnej, którą zdaje się będzie linia rzeki Brenta (Cunetto). Rzeka ta płynie z doliny Sugana i wpada do Adryatyku na południu lagun weneckich. Jeśli więc Włosi opuszczą linię Piavy i cofną się nad Brentę, w takim razie miejscowości Wenecya, Mestre, Treviro i Castelfranco, przejdą w posiadanie wojsk sprzymierzonych, z czem liczy się już oddawna włoskie kierownictwo wojskowe.

Ofenzywa przeciwko Włochom przyniosła dotychczas państwom centralnym poważne zyski. Przedewszystkiem zajęty został teren włoski liczący 14 500 klm. kw., poza tem w ręce wojsk sprzymierzonych wpadło około 200 000 jeńców, przeszło 1500 dział i ogromny materyał wojenny.

Chcąc przyjść z pomocą sprzymierzeńcowi włoskiemu i sądząc, że Niemcy przesunęli część wojsk swoich z terenu zachodniego na teren włoski, Anglicy

y francuzi przeszli do energicznego natarcia na frontach Arras — St. Quentin i Craonne — Berry au Bac. Na przestrzeni od Bullecourt do Vendhuille ruszyły do ataku niesłychane masy piechoty angielskiej, poparte samochodami opancerzonymi i kawaleryą. Po ogromnych wysiłkach powiodło się Anglikom przekroczyć pierwszą linię niemiecką i obsadzić miejscowości Graincourt i Marcoing, położone w odległości 8 klm. od Cambrai. Natomiast ataki francuskie pomiędzy Craonne a Berry au Bac natknęły się na silny kontratak Niemców i nie osiągnęły żadnego powodzenia.

Co do pozostałych terenów walk, to tylko na froncie palestyńskim toczy się poważniejsza akcya, gdzie Anglicy zmierzają do opanowania Jerozolimy. Ostatnio zajęli oni Jaffę.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) **Główna kwatera, 26 listopada. Wojna na zachodzie.** Armia generał-feldmarszałka następcy tronu bawarskiego Rupprechta. We Flandryi i od czasu do czasu pomiędzy Poelkapelle a Gheluvelt wzmożona czynność ogniowa; walki przedpolowe miały przebieg dla nas pomyślny i przywiodły jeńców. Na północ-wschód od Paschendaele nie powiódł się atak angielskiego batalionu.

Na polu walki na południe-zachód od Cambrai powtarzał nieprzyjaciel uparcie swoje ataki na Ynchy, doświadczone w odporze i atakach wojska tamtejsze odparły jak dni poprzednich tak i wczoraj nieprzyjaciela do reszty.

Nasz ogień niweczący bił w nieprzyjacielskie zbiorowiska wojsk i w przygotowane liczne tanki opancerzone na południe od Graincourt. Słabsza piechota zaatakowała Bourlon, lecz została odparta.

Z ostatnich walk pod Bourlon pozostałe poza naszemi liniami gniazda Anglików zostały w krwawej walce z bliska oczyszczone. 8 oficerów, przeszło 300 chłopa wziętych zostało do niewoli, 20 karabinów maszynowych zdobytych.

Na południowo-zachodnim skraju lasu pod Bourlon i na zachód od Fontaine przywiodły nam nocne, bardzo gwałtowne walki na granaty ręczne pożądany zysk terenu.

Na północ od Bauteux zaatakował nieprzyjaciel po gwałtownym ataku nieprzyjacielskim, lecz został odparty. Atak angielski na wschód od Graincourt załamał się przed naszemi przeszkodami.

Front niemieckiego następcy tronu. Po jak najsilniejszym ogniu zaatakował Francuz na przestrzeni 4 klm. pomiędzy Samogneux a Beaumont. Jego pierwsze fale atakowe, rozproszone ogniem naszej piechoty i artyleryi, cofały się w swoje pozycye wyjścia. Kilkakrotne szturmy świeżo wysuniętych sił złamały się w naszej strefie obronnej. Wielu turkosów, żuawów i innych Francuzów zabrano do niewoli.

Silny ogień rozszerzył się z pola walki także na sąsiednie odcinki i trwał zwłaszcza po obu stronach Ornes przez cały dzień w wielkiej sile.

Lotnicy piechoty, bojowi i pościgowi brali mimo gwałtownego wichru i deszczu skuteczny udział w bitwie, wspierając na polu walki pod Combrai bez wytchnienia dowódców i wojsko.

Na wschodzie i froncie macedońskim żadnych ważniejszych akcyi bojowych.

Front włoski. W lokalnych walkach w górach odniosły nasze wojska sukcesy i utrzymały się przeciw włoskim kontratakom.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

— Polacy w Prusiech a Rada Regencyjna. »Kreuz Ztg.«, »Post« i »Deutsche Ztg.« zamieściły tymi dniami pod powyższym tytułem notatkę, podług której górnośląskie pisma »Katolikowe« ogłosiły z powodu ustanowienia Rady Regencyjnej artykuł, zawierający następujące uwagi: „Po złożeniu przysięgi regenci przejęli nad nami władzę. Wobec Boga i narodu zapewnili dla potomności wolną, niepodległą i silną ojczyznę. Stajemy przy nich, przy naszych regentach. Powinniśmy siły nasze skupić, i wiernie wolę ojczyzny pełnić, którą nam regenci podyktują. Kto pokój będzie mącił, jest wrogiem ojczyzny i będzie uważany za przeciwnika własnego domu.«

Z powodu tych uwag podane powyżej gazety niemieckie piszą: »To jest niedwuznacznie. Ale my (t. j. Niemcy) doczekamy się jeszcze innych prób polskiej irredenty.«

Jednem słowem owe gazety niemieckie, opierające się o rzekome słowa naszych gazet górnośląskich, usiłują wmówić w Niemców, że nasz »Katolik« uprawia agitacyę przeciwko państwu pruskiemu, przedstawiając sprawę tak, jakoby Rada Regencyjna w Warszawie stała się także naszym rządem, któremu należy się z naszej strony bezwzględny posłuch.

Stwierdzamy, że »Katolik« ani żadne pismo, jego nakładem wychodzące, podanych powyżej słów w ogóle nigdy nie ogłosiło. Gazety niemieckie padły — jeśli przyjmiemy ich dobrą wolę — ofiarą zrozumiałej zresztą pomyłki: albowiem w Warszawie wychodzi gazeta pod tytułem »Polak-Katolik« i ta gazeta artykuł z podanemi przez gazety niemieckie słowami istotnie podała. Oczywiście z zupełną słusznością, gdyż dla Polaków z Królestwa Polskiego Rada Regencyjna jest uznaną najwyższą władzą, posłuch dla niej zatem obowiązkiem obywateli.

Nie chcemy przypuścić, ażeby owe gazety niemieckie z rozmysłem i celowo swoich czytelników w błąd wprowadzić zamierzały. Natomiast nie możemy im oszczędzić zarzutu lekkomyślności, z jaką tę sprawę potraktowały. Nie zbadawszy należycie rzeczy, skwapliwie wywiodły z niej wnioski, zdążające do tego, aby Niemców irredentą polską straszyć, Polaków pruskich w podejrzenie podawać i przez to wszystko sprawie polskiej szkodzić. Posłaliśmy im niniejszy nasz artykuł i mamy nadzieję, że sprostują wiadomości równie skwapliwie, jak pierwotną wiadomość podały.

Z tego zdarzenia jednak prasa polska się przekona, jak przeciwnicy nasi każdego słowa naszego użyją a nawet nadużyją celem szkodzenia sprawie polskiej i przeszkadzania zmianie polityki państwowej wobec Polaków.

Znamienny rozkaz ministra wojny.

Jak się dowiaduje biuro Wolffa, wydał minister wojny v. Stein do władz podwładnych rozporządzenie, w którem wskazuje, iż wszyscy mają w kraju z powodu wojny do cierpienia, dla tego nie trzeba nikomu zwiększać jego ciężaru. To dzieje się atoli, jeżeli miejsca służbowe w stosunku do publiczności nie załatwiają spraw szybko i chętnie, tylko je utrudniają. Kto tak postępuje, ten szkodzi ojczyźnie i pokazuje, że nie dorósł swemu powołaniu. Osoby, które nawet po otrzymanej nauce nie przestają utrudniać swym bliźnim ich ciężkiego bytu, należy usunąć z ich stanowiska.

Z parlamentu austryackiego.

Na zapytanie różnych posłów w parlamnecie austryackim w sprawie rosyjskiej propozycyi zawieszenia broni odpowiedział prezydent ministrów dr. Seidler na piątkowem posiedzeniu, iż wedle oświadczenia ministra spraw zagranicznych dotychczas nie nadeszła na froncie wschodnim żadna propozycya zawieszenia broni, lecz skoro to nastąpi, rząd c. kr. wspólnie ze sprzymierzonymi życzliwie ją zbada. Możliwe propozycye zostaną przyjęte. Minister spraw zagranicznych dodał atoli, iż panujące w Rosyi zamieszania nie dają jasnego poglądu, czy rosyjska partya pokojowa zdoła swoją wolę przeprowadzić. Wysoką Izbę proszę przyjąć to do wiadomości.

Podobne oświadczenie złożył prezes węgierskich ministrów Wekerle na posiedzeniu węgierskiej komisyi sejmowej.

Rozstrzygająca chwila.

»Züricher Post« pisze: Dni, które przeżywamy teraz, są rozstrzygającemi dla losów Europy i całego świata. Pokój wyłaniać się zaczyna z oparów krwi i dymów pożogi. Zdrowy rozum i instynkt samozachowawczy narodów przemawia za zakończeniem wojny. Ludy żądają pokoju! Jeżeli jednak nie nastąpi on teraz, to rok przyszły kosztować będzie ludzkość takie potoki krwi, takie morze łez i cierpień, wobec których dotychczasowe ofiary są fraszką. A wojna przedłuży się o lata całe. Dzisiaj byłby pokój możliwy, za cenę honorowego porozumienia. Później tylko całkowite wyniszczenie świata może sprowadzić koniec wojny. Sprawa pokoju staje się ważną nietylko dla tych, co walczą, ale i dla neutralnych. Bo gdyby wojna trwać miała i w roku przyszłym, to i państwa neutralne zostałyby we wojnę wciągnięte.

Misya amerykańska w Paryżu.

Pułkownik House, osobisty przyjaciel Wilsona, wysłany przez niego do Europy, oraz misya amerykańska przybyli do Paryża. House będzie brał udział w konferencyi paryskiej.

Socyaliści francuscy a Rosya.

Socyaliści francuscy przesłali rządowi rosyjskiemu entuzyastyczne depesze powitalne. W Lyonie odbyły się wielkie manifestacye socyalistyczne na rzecz pokoju bez aneksyi i odszkodowań.

Masowe aresztowania we Francyi.

Nowy prezes gabinetu francuskiego Clemenceau posługuje się w walce przeciwko pacyfistom środkami wprost brutalnemi i bezwzględnie gwałtownemi. Jednym ze środków takich jest masowe aresztowanie pacyfistów, których tysiące znajdują się już w więzieniach, jak uskarża się »Humanite«.

Pierwsza zemsta Anglii na Rosyi.

Paryski »Temps« przyjął z wyrazami zadośćuczynienia do wiadomości, iż ze strony Anglii nastąpiła konfiskata wszystkich okrętów rosyjskich na morzu Północnem i Śródziemnem. Ma to być pierwsza zemsta Anglii na obecnych kierownikach polityki rosyjskiej. Dalszy ciąg podobnych represyj jest podobno w toku.

Papież w obronie skarbów sztuki.

Z Berna donoszą do »Reichspost«: Papież wystosował do cesarza Karola dłuższy list, w którym poleca jego opiece skarby sztuki kościelnej w Wenecyi i w miastach okolicznych.

Błogosławieństwo Ojca św.

W tych dniach dopiero nadeszło do Warszawy datowane dnia 14. września r. b. błogosławieństwo Ojca św. dla uczestników IV. zjazdu ks. prefektów w Warszawie:

„Przezacnym kapłanom z Polski, oddanym nauczaniu religii w szkołach, którzy się niedawno zebrali w Warszawie, dla narad w swoich pracach zawodowych i przy tej okazyi przesłali Ojcu św., jako Najwyższemu Nauczycielowi nauki katolickiej, wyrazy hołdu i oddania, Ojciec św. składa gorącą podzięke i z głębi serca udziela im Apostolskiego błogosławieństwa. Ojciec św. błaga zarazem Boga, aby, jako ich powołał do pracy, ponad którą niemasz nic wznioślejszego i trudniejszego w społeczeństwie chrześciańskiem, tak też aby dzieła tego dokonał; aby darzył ich mocą i łaską z Nieba, przy których pomocy jak najobfitsze owoce prawdziwej wiary i pobożności, dla zbawienia dusz i wzrostu religii, w obecnych zwłaszcza ciężkich czasach, dadzą się osiągnąć.

Podp. kard. P. Gasparri."

Rewolucya w Portugalii.

»Daily Mail« donosi z Lizbony: W Oporto wybuchła rewolucya. Obywatele państw obcych, idąc za radą swych konsulów, schronili się na przebywające w porcie okręty wojenne angielskie.

Gniazdo szpiegoskie w Szwecyi.

Sztokholmski »Aftonbladet« donosi o wykryciu gniazda szpiegowskiego ententy w Sztokholmie, mającego na celu zniszczenie niemiecko-szwedzkiej żeglugi handlowej i uprawiającego szeroko rozgałęzione szpiegostwo w dziedzinie wojskowej i gospodarczej.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie Banku Rzeszy w sprawie zamiany papierów istotnych sztuk dotychczasowej pożyczki wojennej.

— **Jeńcy a palenie cygar.** Związek towarzystw ubezpieczeń na wypadek pożaru zwrócił się do ministerstwa wojny z wnioskiem o wydanie rozporządzenia, zakazującego jeńcom, zatrudnionym w fabrykach i rolnictwie, palenia cygar. Minister odpowiedział, że przepis taki nie istnieje i wydać go też nie można, zaznaczył jednak, że żołnierze, dozorujący jeńców, otrzymali rozkaz, aby nie pozwolili jeńcom palić cygar w miejscach, w którychby łatwo powstać mógł pożar.

— **Podwyższenie cen książek.** Prowincyonalny związek księgarzy na Śląsku, zastępujący równocześnie handel księgarski w W. Ks. Poznańskiem, ze względu na coraz większe koszta handlowe uchwalił, za przykładem Berlina i innych większych miast, podwyższyć o 10 procent ceny sprzedaży wszystkich bez wyjątku artykułów handlu księgarskiego, ustanowione przez nakładców.

— **Podwyższenie honorarjów lekarskich.** Wydział pruskiej izby lekarskiej zajmie się wkrótce kwestyą podwyższenia honoraryum lekarskiego na czas wojny. Inicyatywa wyszła z izby lekarskiej wschodnio-pruskiej prowincyi, która proponuje podwyższenie należności o 50 procent i przedłożenie tej propozycyi ministrów; zresztą reforma regulaminu opłatowego ma być odroczona na czas późniejszy i spokojniejszy. »Berlińska Korespondencya lekarska« występuje w ostatnim numerze również za tem, aby reformę zasadniczą odłożono na czas po zawarciu pokoju; sądzi atoli, że nadkładka wojenna w wysokości »50 procent« jest wobec dzisiejszej drożyzny nie wystarczającą i poleca podwyższenie conajmniej o 100 procent. Przy tej sposobności przypomina organ lekarski ustanawioną już w r. 1916 przez komisyę wielkoberlińskich lekarzy uchwałę, domagającą się podwyższenia opłat. Przeciętnie ma wynosić ta podwyżka jedną trzecią opłat dawniejszych.

— **Listy do jeńców wojennych.** Urzędowo donoszą, że z powodów wojskowych zamknięta jest granica pomiędzy Francyą a Szwajcaryą. Wskutek zamknięcia granicy zatrzymaną została korespondencya jeńców i internowanych poddanych niemieckich w krajach nieprzyjacielskich. Zwłoka ta nie powinna jednak wywoływać obaw, gdyż nakaz zamknięcia granicy zostanie chyba wkrótce cofnięty.

— **W sprawie rent warunkowych dla byłych wojaków.** Wedle § 25 ustawy o odszkodowaniu żołnierzy (Mil. Vers.-Ges.) z roku 1906 — jak już o tem pisaliśmy — mogą szeregowcy i podoficerowie, zwolnieni z aktywnej służby wojskowej ze

względu na lichy stan zdrowia, którym nie przysługuje renta wojenna, ponieważ nie ponieśli szkody na zdrowiu przy wojsku, otrzymywać ją mimo to przejściowo, mianowicie wtedy, jeżeli znajdują się w przykrem położeniu materyalnem (im Falle dringender Bedürftigkeit). Renta taka wynosić może najwyżej 50 procent (czyli połowę renty pełnej, ustanowionej dla odnośnego stopnia wojskowego.

Już w listopadzie r. 1916 zwracało pruskie ministeryum wojny uwagę na ten przepis, podnosząc, że przy badaniu wniosków o tego rodzaju renty warunkowe należy jak najszerzej uwzględniać trudności gospodarcze wnioskodawców, spowodowane wojną, ażeby uchronić ich od nędzy i ułatwić przejście do normalnych stosunków w życiu cywilnem.

Obecnie odzywa się wspomniane ministeryum po raz drugi w tej sprawie. Powiada ono, że wspomniany paragraf, przewidujący renty warunkowe, zastosowywany bywa za bardzo licznie i podnosi po raz drugi w tej sprawie. Powiada ono, że wsporunkowe należy postępować z jak największą przychylnością.

Dalej zaznacza rozporządzenie, że pewnych ograniczeń, jakie stosowano dotąd w odniesieniu do wspomnianego paragrafu, odtąd nie będzie się stosować. Mianowicie nie należy zwracać uwagi na przepis, że renty warunkowej nienależy przyznawać w zasadzie wtedy, gdy odnośny wnioskodawca przebywał tylko krótki czas przy wojsku, dalej na przepis, że wielką potrzebę (dringende Bedürftigkeit) uznać należy dopiero wtenczas, gdy niezdolność do pracy wynosi 30 procent i więcej. Te ograczenia tymczasem zawieszono.

Przy udzielaniu renty warunkowej poraz pierwszy nie należy brać w rachubę rodzaju choroby.

Renty warunkowe przyznawać należy w zasadzie na rok, wliczając ewentl. w to także czas upłyniony. Po ponownem zbadaniu potrzeby można rentę przyznać na rok drugi, a także trzeci i tak dalej, o ile tylko osięgnie się cel, jaki prawodawca przy wydawaniu odnośnego przepisu miał na oku.

— **Wycofanie dwumarkówek.** Rada związkowa postanowiła wycofać z kursu dwumarkówki z wyjątkiem sztuk wybitych w formie pamiątkowych monet do 1 stycznia 1918 roku, z terminem wymiany ich w kasach państwowych i krajowych aż do 1 lipca 1918 roku.

Racibórz. (Odstawa świń). Wskutek rozporządzenia prowincyonalnego urzędu dla mięsiwa nastąpi w grudniu przymusowa odstawa świń. Pozostawione będą tylko jedna świnia do domowego ubicia i świnie rasowe, poza tem tylko tyle świń, o ile wykazanym zostanie zapas dozwolonej paszy. Od 1-go grudnia obniżone zostaną znowu ceny na świnie. Aby ludności umożliwić odstawę świń jeszcze po wyższych cenach listopadowych — 74 mk. za centnar — ustanowione zostaną w powiecie raciborskim następujące terminy do dobrowolnej odstawy: w czwartek 29 listopada o godzinie 8 rano w Raciborzu (w rzeźni miejskiej), o godz. 9½ w Hulczynie; w piątek 30 listopada o godzinie 8 rano w Raciborskiej Kuźni, o godz. 10½ w Niem. Krawarzu. Za transport do wagi, o ile odległość przekracza 2 klm., płaci się od sztuki 4 mk.

— (Nieszczęście kolejowe w Polskiej Cerekwi przed sądem). Maszynista kolejowy Józef Berger z Kędzierzyna, który spowodował 17 września nieszczęście na dworcu w Polskiej Cerekwi, skazany został na rok więzienia. Ofiarą nieszczęścia padło 9 osób zabitych, wiele ciężko lub lżej rannych.

Bogunice pow. raciborski. Młynarz Franciszek Golla odpowiadał przed sądem za sprzeniewierzenie zboża. Młynarz otrzymał ze dworu dziemierskiego 6 centnarów jęczmienia do zmielenia na mąkę, która miała być przeznaczoną dla jeńców wojennych. Zamiast mąki jęczmiennej Golla oddał do dworu mieszaninę różnych odpadków z żyta, owsa i jęczmienia, oraz domieszkę z różnych chwastów a nawet poczwarek. Jeńcy nie mogli zupy z wstrętnej tej mieszaniny spożyć. Sąd skazał młynarza, który prawdopodobnie zużył jęczmień ze dworu na inne cele, na 4 miesiące więzienia.

Sopoty. Zabawną historyjkę podaje »Zopp. Ztg.« Pewnego dnia późnym wieczorem jechał drogą wiodącą do Sopotu wóz, na którym, o ile można rozpoznać znajdowały się trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta z chustką na głowie. Nikt nie widział też w wozie nic podejrzanego, tylko żandarm strzegący dróg zbliżył się do wozu, pytając o nazwisko jadących. Na pytanie zwrócone do najbliżej siedzącego mężczyzny otrzymał też zadowalającą odpowiedź; następnie zwrócił się do kobiety siedzącej w środku z podobnem pytaniem, nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. W końcu z niecierpliwiony poświecił sobie latarnią i ujrzał z zdumieniem, że osoba siedząca w środku mężczyzn nie była wcale kobietą, lecz — tłustą świnką — ubraną w kobiece suknie. Świnkę obłożono naturalnie aresztem.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałędzki, w Bytomiu. — Nakładem „Nowin Raciborskich" w Raciborzu. — Drukiem „Katolika", sp. wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu.

Obwieszczenie.

Poświadczenia tymczasowe 5% pożyczki Rzeszy VI. pożyczki wojennej mogą od

26-go listopada r. b. począwszy,

być wymienione na rzeczywiste akcye wraz z kuponami.

Wymiana odbywa się w **„miejscu wymiany dla pożyczek wojennych" Berlin W 8, Behrenstrasse 22.** Poza tem podejmują się wszystkie oddziały i filie Banku Rzeszy, mające kasy, aż do **15-go lipca 1918 r.** bezpłatnego pośrednictwa przy wymianie. Po upływie tego terminu mogą być poświadczenia tymczasowe wymienione tylko jeszcze bezpośrednio w „miejscu wymiany dla pożyczek wojennych" w Berlinie.

Poświadczenia tymczasowe doręczać należy, wraz ze spisami, w które należy wpisywać je, stosownie do wysokości sum, a w tej rubryce według porządku numerów bieżących, w godzinach służbowych przed południem w powyżej wymienionych miejscach. Formularze do spisów otrzymać można we wszystkich filiach Banku Rzeszy.

Firmy i kasy winny doręczone przez nie poświadczenie tymczasowe zaopatrzyć **u góry** z prawej strony numeru danego listu pożyczkowego w stempel swej firmy.

Z zamianą **tymczasowych poświadczeń 4½% asygnacyi skarbowych do VI. pożyczki wojennej** w właściwe dowody z kuponami procentowemi nie jest możliwem przed 10-tym grudnia rozpocząć. Osobne obwieszczenie na to nastąpi na początku grudnia.

Berlin, w listopadzie 1917 r.

Dyrektoryum Banku Rzeszy.

Havenstein. v. Grimm.

Kalendarz „Katolika" na rok 1918

wykończony i sprzedaż już się rozpoczęła

Cena 80 fenygów

z przesyłką 1.00 mk., za zaliczką 1.20 mk

„Nowiny Raciborskie"

Racibórz — Ratibor.

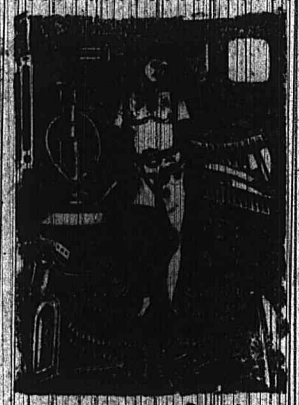

Zdrowie jest największym skarbem!

Polecam wszelkie **artykuły potrzebne do leczenia chorych.**

Dla rolników mam polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp. gdyż mam własne laboratoryum.

O łaskawe poparcie prosi

Bernard Pisch, drogerya ORŁA — Raciborz, Wielkie Przedmieście 31.

naprzeciw stolarni Pluschkego Telefon 282

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę.

Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną poręką

w Raciborzu, ul. Panieńska 16

Telefon 187. (we własnym domu) Telefon 187.

oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)

płacąc od nich 2 do 3½ procent wedle wypowiedzenia od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych

przy kwartalnej odpłacie sumy 1/10 po 5 procent;

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie

t. zw. prima weksle;

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez wojnę będzie Bank aż do końca wojny otwarty dla Publiczności w dnie powszednie

tylko od godz. 8 rano do godz. 1 po połud.

KSIĄŻECZKI MODLITEWNE TAJEMNICE ROZANCA SW.

DALEJ

:: KSIĄŻKI ::

POWIEŚCIOWE BIBLIOTEKA KATOLIKA

POLECAJĄ

NOWINY RACIBORSKIE

Racibórz-Ratibor.

Bardzo tanio do nabycia dla handlarzy i kolporterów **Pocztówki polskie** najnowsze w wielkim wyborze!

100 imit. bromsrebr. . 2.75 m.
100 kolor. duszon. . 5.00 m.
100 kolor. świecące . 5.50 m.
100 kolor. świecąc. z złoc. 7.50 m.
100 kart. artyst. krakowsk. 7.50 m.

Wszelkie inne pocztówki, książki, kalendarze do nabycia bardzo tanio. Żądać Portofreikatalog 254 Poznań - Posen.

Listy chrzestne z polsk. napisami poleca **„Nowiny Raciborskie".**